

# Protokół

## 45. posiedzenia, II. sesyi, VIII. peryodu, Sejmu galicyjskiego z dnia 4. listopada 1905.

Początek o godzinie 10. minut 40 przedpołudniem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, Ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 123.

Ze strony Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, c. k. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Płażek i c. k. inspektor szkolny krajowy p. Bolesław Baranowski.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 43-go posiedzenia nważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 44-go posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 4. listopada 1905 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej: Ls. 3737, 3744 do 3747, 3750, 3761, 3762, 3768, 3770, 3772, 3774, 3777, 3778, 3782—3785, 3787—3791, 3793—3795, 3797, 3798, 3800, 3806—3810, 3812, 3814—3817, 3819.

Komisji szkolnej: Ls. 3738—3740, 3748, 3760, 3767, 3769, 3773, 3776, 3779, 3792, 3796, 3805.

Komisji gminnej: Ls. 3743, 3763.

Komisji administracyjnej: Ls. 3765, 3766, 3775, 3801, 3802.

Komisji prawniczej Ls.: 3742, 3764, 3771, 3780, 3813.

Komisji gospodarstwa krajowego: Ls. 3741, 3749, 3781, 3799, 3804.

Komisji drogowej: Ls. 3786, 3803.

Po odczytaniu petycyi Ls.: 3776 Komitetu pracy narodowej we Lwowie w sprawie polepszenia bytu nauczycieli ludowych przemawia p. Głąbiński popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi: Ls. 3789 gminy Toki, pow. Jasło, o zapomogę dla pogorzalców przemawia p. Wesoliński, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi: Ls. 3790 Wojciecha i Małgorzaty Urbanów w Wielowsi

o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia ich syna w Kulparkowie w kwocie 174 kor. przemawia p. Krempa, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono oddolnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls. 3792 mieszkańców m. Tarnopola o nadanie prawa publiczności pryw. seminaryum nauczycielskiego przemawia p. Michałowski popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono oddolnym komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonego wniosku i interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański czyta:

#### W n i o s e k.

Zważywszy, że obecne stosunki drożyzniane postawiły nauczycieli ludowych w Samborze, którzy już od szeregu lat nie mogą utrzymać się z nader szczupłej płacy, w niezwykle trudne położenie, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, zanim nastąpi regulacja płac w całym kraju, dla nauczycieli ludowych w Samborze dodatek drożyzniany.

Wnioskodawca:

Tomaszewski w. r.

Maryewski, Jahl, Rotter, Tarnawski, Michałowski, Hnza, Włodek F., Bynowski, Vayhinger, Jabłoński, Witosławski, Bednarski, Maiss, Michalski, Wurst.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Krempey i towarzyszy do JWPana Komisarza rządowego dotycząca nadwyżki c. k. Sądu powiatowego w Kolbuszowej w sprawie prowizoryalnej włościanina Jakóba Fryca z Nowej wsi, powiat Kolbuszowa, obecnie w Dnpont Pensylwania Luzerno Co, Nord Ameryka się znajdujacego.

W roku 1897 kupił Jakób Fryc od Michalskiego Michała w gminie Nowa wieś realność whl. 131 ks. gr. za kwotę 1370 K. Realność ta składa się z gruntu ornego i łąki, graniczącej od wschodu z lasem dworskim hr. Tyszkiewicza.

Przy odbiorze tej realności odmierzone i oddano Frycowi przez c. k. autoryzowanego nadgeometrę połowę rowu granicznego, który też i poprzednik jego miał w użytkowaniu. Fryc, po oddaniu mu w fizyczne posiadanie używał bez przeszkody połowę rowu, pasł bydło, nżywał rosnące tam krzewy, grabił liście ect. etc., aż do roku 1904 w obecności służby dworskiej i właściciela p. hr. Tyszkiewicza.

Od 10. lipca 1904 rozpoczęła się walka dwóch sąsiadów: hrabiego z chłopem; sekatury ze strony dworu i zemsta w ostateczny sposób za to jedynie, iż Fryc nie życzył sobie być uległym dworowi. Gdy Fryc kosił trawę na swej łące, kazano słudze dworskiemu Piotrowi Ofiarze zabrać koszącemu kosę; dalej dwór rozpoczął wspólne używanie połowy rowu przez Fryca nabytego. Fryc w dniu 20. lipca 1904, chcąc skorzystać z ustawy prowizoryalnej,

wniósł skargę do L. cz. C. II. 243/4

1

przeciw hr. Tyszkiewiczowi i współnikom o naruszenie współposiadanego rowu granicznego i w wyłącznem posiadaniu łąki pod l. k. 436/3 wchodzącej w skład realności lwh. 131 w Nowej wsi, zapodawszy świadków.

Wskntek skargi termin odbył się 30. sierpnia 1904. Pełnomocnik hrabiego nie dopnił świadków do przesłuchania. Była też wprawdzie komisya prowizoryalna na miejscu przedmiotu spornego, a nawet sprowadzono inżyniera, który pod dniem 18. listopada 1904, aby sprawę przedłużyć, nie zabrał z sobą map, oświadczywszy, że bez map dokładnie granicy oznaczyć nie może; zaś sędzia na dobitkę tego w protokole zanotował wbrew woli Fryca, że obie strony

zgadzają się na spoczywanie sporu aż do maja 1905 r.

Fryc przeczuwając, iż ten proces go zrukuje, a chcąc uniknąć zupełnej ruiny, był zmuszony wyjechać za zarobkiem, by mógł spłacić niesprawiedliwie narobione mu koszty, do Ameryki.

Do obecnej chwili spór ten prowizoryalny nie jest zakończony.

Hr. Tyszkiewicz, względnie za jego wiedzą służba dworska, niszczy ziemio-plody Fryców bezkarnie. Mściwość dworska posunęła się do ostatecznych granic i wpływ hrabięgo jest tak dalece niesprawiedliwy, a sięgający, — że ani zaprzysiężeni taksatorzy, ani wójt nie chcą się p. hrabiemu narażać i szkody szacować. Co gorsza, sędzia dotyczący, będący pod wpływem hrabięgo, u którego mieszka, przewleka sprawę bez końca.

Chłop pracuje w Ameryce, a służy hrabięgo niszczą jego mienie i ustawicznie sekwestrują żonę Fryca za szkody wrzekom wyrządzone na spornem terytoryum.

Nadmienić należy, iż wszelkie upomnienia się żony Fryca w sądzie kolbuszowskim o załatwienie rzeczonyj sprawy prowizoryalnej bywają w tymże sądzie wyśmiane.

To charakterystyczny obrazek z dziedziny dwóch sąsiadów: pana i chłopu, wreszcie stronniczości sędziego, która się przedstawia, jak się z chłopami postępuje.

Z tego powodu zapytują podpisani JWPana Komisarza rządowego:

1) Co zamierza uczynić, ażeby ustawy zasadnicze, równe dla wszystkich, były przez organa dotyczące należycie wykonywane.

2) Czy nie uznaje za stosowne poczynić wszelkie kroki do zarządzenia bezzwłocznej końcowej rozprawy, gdyż zachodzi podejrzenie stronniczości sądu kolbuszow-

skiego, a uchylecia włościan od krzywdy jaką czyni hrabia chłopu tym procesem.

Lwów, dnia 3. listopada 1905.

Interpelant:

Franciszek Krempa w. r.

Stapiński, Bojko, Skołyszewski, Kramarczyk, Mazikiewicz, Barabasz, Korol, Bohaczewski, Szwed, Szponder, Oleśnicki, Włodek, Ostapczuk, Staruch.

### Interpelacya

posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie kar ułożonych na kilkudziesięciu mieszkańców Białobrzeg pow. Krosno za czerpanie solanki.

W roku 1904 wniosła gmina Białobrzegi prośbę do c. k. okr. Dyrekeyi skarbu w Sanoku o zezwolenie na czerpanie wody słonej ze źródeł solankowych w tej gminie się znajdujących. Okr. Dyrekeya skarbu na prośbę tę nie udzieliła żadnej odpowiedzi. W myśl zasady: „kto mileży, ten przyzwala“, interesowani gospodarze, znajdujący się w rozpaczliwym położeniu z powodu braku dobrej paszy dla bydła, otworzyli jedno źródło solne i pobrali niseo tej słonej wody. Wtedy dopiero straż skarbowa w Krośnie, dowiedziawszy się o tem, uczyniła doniesienie o czerpaniu owej solanki, zjechał z Sanoka komisarz okr. Dyrekeyi skarbu na śledztwo raz, drugi i trzeci i pod grozą przysięgi, wymuszanej na interesowanych, ustalił, że pewną ilość słonej wody zaczerpnięto i obłożył za to właściciela gruntu, na którego gruncie owe źródło otwarto, grzywną 400 koron, a kilkudziesięciu gospodarzy grzywnami po kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt koron. Na szczęście dotychczas na tem stanęło, egzekucya nałożonych grzywień nie nastąpiła.

Z uwagi, że posucha w r. 1904 postawiła włościan w całej zachodniej Galicyi i w Białobrzegach także w wyjątkowo trudnem położeniu, i że gospodarze w Białobrzegach, mając źródła solankowe u siebie, byli do pewnego stopnia zmuszeni do czer-

pania owej wody słonej, aby ratować inwentarz bydłocy; zważywszy, że Sejm kraj. w r. 1904 wezwał c. k. Rząd do przyzwolenia na czerpanie surowicy solnej w kilku nastu gminach, które o to prosiły, a więc i Białobrzegi miały prawo wnioskować, że i im nie byłby Sejm krajowy odmówił poparcia;

zważywszy, że część winy za przekroczenie dotyczących postanowień prawnych spada także na c. k. władze wobec tego że okr. Dyrekcyja skarku w Sanoku zaniebała odpowiedzieć na prośbę Białobrzeg przed otwarciem źródła wniesioną:

podpisani zapytują, czy c. k. Rząd zechce zarządzić odpisanie nałożonych na mieszkańców Białobrzeg grzywien za czerpanie wody słonej, względnie za otwarcie owego źródła.

Lwów, dnia 3. listopada 1905.

Interpelant:

Jan Stapiński w. r.

Bojko, F. Włodek, Krempa, Oleśnicki, Bobaczewski, Kramarczyk, Szwed, Potoczek, Barabasz, Szponder, Stojałowski, Szajer, Ostapczuk, Effinowicz.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Jana Stapińskiego do c. k. Rządu w sprawie bezprawnego wyrębn lasów w Kamienicy.

Lasy kamienieckie, prawie nietykalne, kupił przed 20-tu laty p. Leon Jaffe i pierwszy rozpoczął wyręby. Do rąbania nie miał żadnych planów, ale prowadził wyręby miernie i prawidłowo — tak, że wszelkie odpadki uprawnieni włóścianie w ciągu roku pobrali, a zręb, uprzątnięty w następnym roku zakulturował. Sprzedawszy Kamienicę, pozostawił ziębów przeszło 1000 morgów, dostatecznie i wszędzie nasieniem smerokowym zasianych. — Są to właśnie te kultury i młodniki, któremi się p. Lipiński szezyci.

Następni właściciele: hr. Potulicki i hr. Dębicki, sprzedali żydom i prusakowi łącznie 2500 morgów. Wnet potem przeszedł majątek cały na własność p. Lipińskiego, który zaraz sprzedał wielką przestrzeń lasu na „kluzkach“ żydom nowotarskim. Prawdą jest, że p. Lipiński odplacił kupca prusaka, ale nie z obawy, że kupiec ten niszczy las, lecz dla własnego zysku, bo po odplaceniu jego więcej sprzedał żydom z wielką dla siebie korzyścią.

W bieżącym zaś roku sprzedał szanowny p. poseł resztę drzewa w lasach żydom i to w takiej ilości, jakiej już może w jego lasach niema. Jawnie oświadczył to proboszcz kamieniecki ks. Górski, a sam przerażony utratą poboru drzewa dla plebanii, wniósł przez konsystorz biskupi w Tarnowie prośbę do Namiestnictwa o wstrzymanie tak wielkiego cięcia.

Kto p. Lipińskiemu takie plany wyrobił, że we wszystkich lasach tnie dowolnie taką ilość drzewa bez ładu i składu, nie wiemy.

Na „bukowinie“ wielka przestrzeń lasu to prawdziwy ogród w prześlicznym położeniu. Las ten, ścięty przed 35 laty, przyniósł dworowi tysiące prześlicznego materiału na deski i gonty. Grzywna 200 kor., którą Starostwo p. Lipińskiemu za bezprawne wycinanie tego lasu nałożyło, jest po prostu śmieszna, a rekurs p. Lipińskiego chyba prostem urągowiskiem, bo nie 200 K, ale 2.000 K kary byłoby jeszcze za mało za zniszczenie tak młodego i ładnego lasu. Obszerne przestrzenie zrębów nie zalesione, stoją pustką. W innych zrębach od biedy jako tako zakulturowanych sprzedaje właściciel sianożęć i sam użytkuje, nie zwracając uwagi, że tysiące młodych zagajników pada pod kosą i sierpem. Uprawnionym z 7-miu gmin i plebanii przez nadmierne i zupełne wycięcie lasów braknie dla kilku tysięcy ludzi opału. Dziś, jak sam p. Lipiński w wspomnianym artykule wyznał, zaledwie 1/3 część uprawnieni wybierają z tej ilości odpadków, jaka się w lasach

znajduje, w istocie zaś  $\frac{1}{100}$  części uprawieni nie wybiorą i ta reszta zguije, chociaż mogłaby posłużyć na opał przez kilkadziesiąt lat. Grubszego drzewa, choćby nadpsutego, właściciel brać nie pozwala. Na czem więc p. Lipiński swoje twierdzenie opiera, że włościanom opалу nie zabraknie?

Chyba na tych pniakach, które po zrębach pozostają. Zapewne, dla p. Lipińskiego serwituty chłopskie to wielka bolączka, bo gdyby nie to, jużby kamienieckie lasy były znikły, ale dla 380 uprawnionych jest to wielkie dobrodziejstwo, bo każdy z nich ma prawo pobrać rocznie 76 fur drzewa na opał. Że właściciel chciał traktować o wykupno, to prawda, ale na korzyść własną, a ze szkoda włościan, bo na jednego uprawnionego obiecywał  $1\frac{1}{2}$  morgi gołego zrębu, a nie, jak twierdzi, 4 morgi. Gmina Zbłudza zgadzała się w obecności p. starosty z Limanowej na 115 morgów zrębu dla 34 uprawnionych, dopłacała nawet 4.000 K, ale p. Lipiński zażądał wtedy dopłaty 8.000 K, wobec tego ugoda do skutku przyjść nie mogła. Włościanie Zalesia ugodzili się z p. Lipińskim, który kazał im do siebie przyjść do podpisania kontraktu, gdy jednak przybyli, oświadczył im, że tyle nie da. Wyrodziła się stąd ogromna nieufność i niechęć włościan do p. Lipińskiego, gdyż poznali, że pan ten danego słowa nie dotrzymuje, na co mają i inne liczne dowody.

Od wiosny b. r. żyd kupiec, mając po 400 robotników dziennie, nasecinał tyle drzewa, że, jak sam powiada, w trzech latach go jeszcze nie wywiezie, czemu p. Lipiński świadomie zaprzecza, ale czyni to prawdopodobnie dlatego, by się przed władzami zasłonić.

Chociaż dnia 29. sierpnia komisya na miejscu w Kamienicy zakazała zupełnie dalszego wyrębu, to żyd już na drugi dzień wyszedł z robotnikami pod „bukowinę“ i Szezawę i swoim porządkiem las ścina dalej, przyczem drwi sobie z chłopów, iż będą chodzić ze skargami, podczas gdy on

las będzie rąbał. Wskutek depeszy wysłanej przez włościan uprawnionych do p. Namiestnika, poleciło Namiestnictwo reskr. z dnia 27. lipca b. r. L. IX.  $\frac{655}{9}$  starostwu w Limanowej zbadanie stanu rzeczy i wydanie odpowiedniego zarządzenia. Już przedtem dnia 25. lipca b. r. wszyscy wójei wraz z pełnomocnikami byli u p. starosty z zażaleniem i doniesieniem, co się dzieje z lasami, na co starosta wobec marszałka powiatowego oświadczył, że lasy kamienieckie są zamknięte, których pod karą właścicielowi rąbać nie wolno, p. Lipiński jednak ścina las zamknięty i drzewo wywozi, chociaż przy zamknięciu lasu i wywóz powinien mu być wzbroniony. Dnia 19. września b. r. byli w tej sprawie naczelnicy okolicznych gmin u p. Namiestnika, który przyrzekł zadość uczynić ich żądaniu.

Dotąd jednak władza administracyjna nie wydała stanowczego zakazu i nie zarządziła żadnych kroków celem ukrócenia uzurpowanych praw przez p. Lipińskiego.

Wobec tego wzywamy Rząd, aby niezwłocznie dla zachowania spokoju i usunięcia rozgoryczenia w sferach włościańskich, uprawnionych do pobierania drzewa w lasach kamienieckich, zarządził zamknięcie tych lasów i wydanie zakazu wywozu.

We Lwowie, dnia 3. listopada 1905.

Interpelant:

Jan Stapiński w. r.

Huryk, Filip Włodek, Krempa, Kramarczyk, Mazikiewicz, Effinowicz, Barabasz, Bojko, Szponder, Korol, Szajer, Stojałowski, Oleśnicki, Bohaczewski.

#### I n t e r p e l a c y a

posta Franciszka Krempe i tow. w sprawie niezadowolonego protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Posadzie nowomiejskiej powiat Dobromil do JW Pana Komisarza rządowego.

Przeciw wyborom odbytym na dniu 15.

września 1904 r. w gminie Posada nowomiejska wniosło grono wyborców protest w dniu 19. września tegoż roku. Protest ten odesłany został do c. k. Namiestnictwa dopiero 28. stycznia b. r.

W maju b. r. wraca powyższy protest napowrót do Starostwa dobromilskiego w celu zbadania sprawy, co przeznaczono c. k. żandarmeryi w Nowem mieście.

Po zbadaniu sprawy żandarmerya odesłała wspomnianą sprawę znowu do Starostwa w Dobromilu, to zaś znowu do c. k. Namiestnictwa we Lwowie na dniu 2. lipca b. r., gdzie dotychczas niezadowolony spoczywa.

Zważywszy nadmienione fakta, podpisani zapytują JW. Pana Komisarza rządowego: czy skłonny jest położyć koniec tej jednorocznej przeszło wędrówce wspomnianego protestu przez najszybsze załatwienie, a następnie, wobec że podobne paraliżowanie roboty gminnej przez strony niezadowolonych protestów jest na porządku dziennym, czy skłonny jest polecić podwładnym organom, aby podobne sprawy w najkrótszym terminie załatwiano.

Lwów, dnia 4. listopada 1905.

Interpelant:

Franciszek Krempa w. r.

Stapiński, Ostapczuk, Szponder, Staruch, Barabasz, Korol, Bohaczewski, Bojko, F. Włodek, Skołyżewski, Kramarczyk, Szwed, Oleśnicki, Mazikiewicz.

#### I n t e r p e l a c y a .

posła Jana Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć Władz podatkowych.

Przed laty 14 kupił w Żurawnie jeden z tamtejszych włościan grunt i odtąd opłacał podatek wynoszący około 40 K. rocznie, nigdy z zapłatą tego nie zalegając. W roku bieżącym Urząd podatkowy

wystąpił z żądaniem uiszczenia zaległości z r. 1897 w kwocie 123 K 42 h.

O istnieniu tej zaległości kontrybuent podatkowy nie wiedział zupełnie, gdyż Urząd podatkowy nigdy dotąd tej zaległości nie wykazywał i z roku na rok odbiór całego należnego podatku potwierdzał.

W jaki sposób obecnie tę zaległość odnaleziono — to pozostanie niezawodnie zagadką, nad której rozwiązaniem potrudzić się zechce niezawodnie Rząd przed odpowiedzią na tę interpelację.

Podpisani konstatują jedynie fakt, że zaległość, rzekomo z roku 1897 pochodzącą teraz dopiero sobie przypominano i równocześnie zastosowano do kontrybuenta, zupełnie na to nieprzygotowanego — środki egzekucyjne z całą bezwzględnością, jakkolwiek w tym wypadku prawo skarbu rządowego, uległo już przedawnieniu.

Wobec tego bezprawia fiskalnego, obliczonego oczywiście na nieporadność kontrybuenta i jego nieświadomość, zapytujemy c. k. Rząd, czy skłonny jest pouczyć wszystkie podległe sobie władze skarbowe o tem, iż przedawnionych pretensyi skarbu rządowego dochodzić nie wolno, czy w danym razie zechce Rząd bezwzględnie wdroną egzekucję cofnąć i kontrybuenta od zapłacenia rzekomej zaległości uwolnić i tem samem od grożącej ruiny go ochronić. — Zarazem zapytujemy Rząd, czy zechce nareszcie ogólny ucisk fiskalny uchylić i zamknąć działalność władz skarbowych w stosunku do kontrybuentów w granicach obowiązujących ustaw.

We Lwowie, dnia 4. listopada 1905.

Interpelujący:

Stapiński w. r.

Krempa, F. Włodek, Bojko, Oleśnicki, Korol, Bohaczewski, Mazikiewicz, Effinowicz, Michałowski, Tomaszewski, Wiśniewski, Szponder, Buynowski, Staruch.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta :

### I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu w sprawie wyborów gminnych w gminie Hniliczki powiatu zbaraskiego.

W gminie Hniliczki nie może dojść do skutku ukonstytuowanie się nowej rady gminnej. Pierwsze wybory nowej Rady gminnej odbyły się jeszcze dn. 11. sierpnia 1903 lecz z przyczyny nielegalności zostały unieważnione. Drugie wybory odbyły się 4. lutego 1904, a trzecie 10. września 1904. Lecz przy tych wyborach znowu zaszła nielegalność, a to ta, że zamiast na każde koło z osobna, wyborcy głosowali na wszystkie trzy koła razem. Z tego powodu odbyły się ostatnie wybory dnia 25. lutego 1905, przy których znowu Zwierzchność gminna może umyślnie wymazała z I. koła Wasyla Hałaburdę i Antoniego Weźnego, a natomiast wpisała Piotra Dowbana i Nastię Jaworską.

Ponieważ zachodzi usprawiedliwione podejrzenie, że Zwierzchność gminna umyślnie dopuszcza się nadużyć i nieformalności, ażeby stara rada jak najdłużej mogła urzędować, przeto zapytują podpisani :

Co zamysła zarządzić c. k. Rząd, ażeby nowa legalna rada gminna w gminie Hniliczki jak najspieszniej mogła ukonstytuować się?

Interpelant:

Dmytro Ostapczuk w. r.

Barabas, Huryk, Staruch, Kramarczyk, Potoczek, Szwed, Bojko, Effinowicz, Gli dziuk, Oleśnicki, Bohaczewski, Mazikiewicz, Stapiński, F. Włodek, Stojałowski, Korol, Mogilnicki.

### I n t e r p e l a c y a

do c. k. Komisarza rządowego.

Pod dniem 6. kwietnia 1904 l. 10871 udzieliło c. k. Starostwo w Sokalu gminie Torki kartę przemysłową na prowadzenie handlu towarów mieszanych z upoważnie-

niem prowadzenia tego handlu przez zastępcę Petra Cebulę.

Zastępca ten został zasądzony prawomocnymi orzeczeniami z 11. czerwca 1904 l. 16491 i z 3. marca 1905 l. 8610 za przekroczenie z §. 33 ust. przem. na kary pieniężne za sprzedaż trunków propinacyjnych.

W miesiącu marcu r. b. przeprowadzono rewizję w prywatnym mieszkaniu zastępcy, względnie zarządzającego Petra Cebuli i tam znaleziono 1/2 litry wódki, którą tenże Cebula sprowadził dla siebie, dla własnego domowego użytku.

Na tej podstawie c. k. Starostwo w Sokalu rozporządzeniem z 25 lipca 1905 l. 24012 orzekło po myśli §. 138 b i 139 ust. przemysł. utratę prawa prowadzenia przemysłu, t. j. handlu towarów mieszanych przez gminę Torki, unieważniło kartę przemysłową raz na zawsze, a nadto orzekło usunięcie zastępcy przemysłowego Piotra Cebuli raz na zawsze od prowadzenia handlu towarów mieszanych czy to w charakterze zastępcy, czy na własną rękę; w końcu wstrzymało to c. k. Starostwo dalsze prowadzenie handlu towarów mieszanych w Torkach z chwilą doręczenia orzeczenia, motywując to zarządzenie tem, że dalsza nieuprawniona sprzedaż propinacyjnych trunków naraża tamtejszego propinatora Mojżesza Safira na znaczne straty.

Przeciw temu orzeczeniu wniosła gmina Torki i jej zastępca przemysłowy Petro Cebula w prawnym terminie, t. j. 20. sierpnia r. b. rekurs do c. k. Namiestnictwa przez c. k. Starostwo w Sokalu, to chociaż od czasu wniesienia tego rekursu minęło już pełnych dwa miesiące, chociaż sklep gminny w Torkach przez ten czas zamknięty, a nagromadzone tam towary wystawione są na zepsucie, przez co gmina Torki wystawioną jest na znaczne i nie dające się powetować straty, rekurs ten do dzisiaj nie rozstrzygnięty i jak wieść niesie, spoczywa jeszcze w Starostwie w Sokalu.

Ponieważ wydane przez Starostwo orzeczenie jest wprost przeciwne prawu i samowolne, a wystawia gminę Torki i jej przemysłowego zastępcę Piotra Cebulę na bardzo bolesne straty, wobec czego czem spieszniejsze uchylene jego jest następstwem sprawiedliwości, podpisani zapytują:

1. Czy gotów jest c. k. Rząd zarządzić, ażeby rekurs gminy Torki przeciw bezpodstawnemu orzeczeniu c. k. Starostwa w Sokalu z 25. lipca 1905 l. 24012 był niezwłocznie załatwiony.

2. Jakie środki zamierza c. k. Rząd przedsięwziąć, ażeby położyć kres takim bezpodstawnym zarządzeniom władz administracyjnych?

We Lwowie, dnia 3. listopada 1905.

Interpelant:  
Korol w. r.

Bobaczewski, Ostapczuk, Huryk, Barabaszy, Staruch, Mogilnicki, Mazikiewicz, Effenowicz, Krempa, Oleśnicki, Glidziuk, Potoczek, F. Włodek, Szwed, Kramarczyk.

Marszałek krajowy oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek udziela głosu p. Władysławowi Czaykowskiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Władysław Czaykowski i wnosi, by przydzielone komisji prawniczej sprawy Ls. 2710, 2711 i 2712, t. j. wnioski p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 16. ust. gm. z r. 1866, względnie ustawy z 21. marca 1888 Nr. 40 Dz. u. kr., z projektem ustawy zmieniającej §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej, wreszcie z projektem ustawy zmieniającej §. 14. ordynacyi sejmowej wyborczej odstąpić komisji administracyjnej.

Izba uchwała bez rozprawy powyższy

wniosek formalny p. Władysława Czaykowskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Sali o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w Brodach dodatku drożyznianego na r. 1905|906.

Przemawia p. Sala uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Effenowicza o pomoc dla nauczycielstwa ludowego w Brodach.

Przemawia p. Effenowicz uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Wiśniewskiego o przyznanie nauczycielstwu ludowemu miasta Drohobycza dodatku do płacy z powodu drożyzny.

Przemawia p. Wiśniewski uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół średnich.

Sprawozdawca czyta:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej za rok 1903|1904 przyjmuje Sejm do wiadomości.

Przemawia p. Stojalowski.

Marszałek przerywa mowcy i wzywa, by przemawiał tylko do I. wniosku komisji.

Przemawia dalej p. Stojalowski.

Przemawia p. Tomaszewski.

Przemawia p. Stojalowski.

Przemawia c. k. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Płażek.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała wniosek I. komisji.

Sprawozdawca czyta:

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zakładał nowe szkoły średnie, ze szczególnym względem na okolice, które ich najbardziej potrzebują.

Przemawia p. Stapiński i stawia następującą poprawkę:

1) po słowie „ażeby“ we wniosku II. komisji wstawić słowa „równomiernie z innymi krajami koronnymi traktował Król. Galicyę i pod względem wyposażenia w szkoły średnie i...“.

2) aby na końcu wniosku II komisji dodać słowa: „jako to: w Oświęcimiu, Myślenicach, Tarnobrzegu, Limanowy, Dynowic, Wieliczce i innych“.

Izba popiera poprawkę p. Stapińskiego.

Przemawia p. Mazikiewicz.

Przemawia p. Korol i stawia następujący dodatek do wniosku komisji: „a w szczególności, aby w mającej się utworzyć szkole średniej w Sokalu zaprowadził ruski język wykładowy“.

Izba nie popiera poprawki p. Korola.

Przemawia p. Maryewski i stawia następującą poprawkę: „bez względu na prestatycje i daniny, jakie gotowe na siebie przyjąć współubiegające się gminy“.

Izba popiera poprawkę p. Maryewskiego.

Przemawia p. Krempa.

Przemawia p. Stojalowski.

Przemawia p. Skołyszewski i stawia następującą poprawkę, aby we wniosku II. komisji zamiast słów: „które ich najbardziej potrzebują“ umieścić słowa: „Uwzględniając przedewszystkiem mniejsze miasta“.

Izba popiera poprawkę p. Skołyszewskiego.

Przemawia p. Kramarczyk i stawia następujący wniosek: „Wzywa się Rząd o założenie szkoły gimnazjalnej w mieście Białej“.

Marszałek wzywa, by postowie poprawki mieli przygotowane na piśmie.

Marszałek oznajmia, że wniosku p. Kramarczyka, jako osobnej rezolucji, do wniosku II. komisji nie należącej, nie można poddać w tem miejscu do poparcia.

Przemawia p. Stojalowski i wyjaśnia wniosek p. Kramarczyka.

Marszałek wyjaśnia zgłoszone wnioski p. Stapińskiego, Maryewskiego, Skołyszewskiego i Kramarczyka, i oświadcza, że wniosek p. Kramarczyka mógłby tylko jako poprawkę do wniosku II. komisji i do poprawki p. Stapińskiego poddać pod uchwałę Izby, a nie jako osobny wniosek.

P. Kramarczyk oświadcza, że zgadza się na ten sposób postępowania.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała ustęp pierwszy wniosku II. komisji w brzmieniu zaproponowanem przez komisję, a to „II. Wzywa się c. k. Rząd, aby zakładał nowe szkoły średnie“, następnie oddzielnie odrzuca poprawkę p. Skołyszewskiego, dalej uchwała oddzielnie ustęp drugi wniosku II. komisji w brzmieniu komisji, a mianowicie: „ze szczególnym względem na okolice, które ich najbardziej potrzebują“, następnie osobno uchwała popraw-

kę p. Maryewskiego w następującem brzmieniu: „bez względu na prestatye i daniny, jakie gotowe na siebie przyjąć współubiegające się gminy“.

Wkońcu odrzuca Izba poprawkę p. Stapińskiego wraz z dodatkową poprawką p. Kramarczyka, głosując oddzielnie nad 1. i 2. częścią poprawki p. Stapińskiego wraz z poprawką p. Kramarczyka.

Sprawozdawca czyta:

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby oprócz zakładania nowych szkół średnich ustanowił się nad niezwykłym a jednostronnym napływem młodzieży do gimnazyów, i tak przez szybsze zakładanie szkół z kierunkiem praktycznym, jak przez inne uregulowanie uprawnień uczniów szkoły takie kończących, zapobiegł szkodliwym skutkiem, jakie dla młodzieży kończącej uniwersytet mógłby wywołać nadmiar kandydatów na ograniczoną liczbę posad, w zawodach wymagających studyów gimnazyalnych względnie uniwersyteckich.

Przemawia p. Skołyszewski.

Przemawia p. Stapiński i stawia wniosek na przejście do porządku dziennego nad wnioskiem III. komisji.

Marszałek oznajmia, że wniosku p. Stapińskiego nie może poddać pod głosowanie, ponieważ w rozprawie szczegółowej regulamin nie dopuszcza wniosku na przejście do porządku dziennego, a posłowie zgadzający się z tym wnioskiem mają możność dać wyraz swemu przekonaniu, głosując przeciw temu ustępowi wniosku komisji.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała wniosek III. komisji.

Sprawozdawca czyta:

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wyjaśnił powody, dla których wielokrotnie powtarzanych rezolucji Wysokiego Sejmu w przedmiocie przywrócenia nauki religii do egzaminów dojrzałości, zaprowadzenia

w gimnazyach obowiązkowej nauki historyi kraju rodzinnego i ustanowienia lekarzy szkolnych, nietylko dotąd nie uwzględnił i w życie nie wprowadził, ale nawet nie dał na nie żadnej odpowiedzi.

Izba uchwała bez rozprawy wniosek IV. komisji.

Sprawozdawca czyta:

V. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, żeby obmyśliła środki, któreby zapobiegły uczęszczaniu młodzieży szkolnej na przedstawienia teatralne dla niej niestosowne.

Znaczna liczba petycji, a mianowicie:

petycja L. 2.637 s. 1.924 mieszkańców powiatu Limanowskiego o założenie szkoły realnej w Limanowej;

petycja miasta Nowego Sącza L. 2.803 s. 2068 o założenie szkoły realnej tamże;

petycja obywateli gmin Zasania i Garbarzy o założenie gimnazjum na Zasaniu w Przemyślu L. 2.623 s. 1.910 i 90 petycji o założenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach, 65 petycji o założenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Samborze — załatwione są tem samem.

Przemawia p. Skołyszewski.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała wniosek V. komisji.

Marszałek odczytuje rezolucję p. Cieleckiego w następującem brzmieniu:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową i po dokładnem zbadaniu stosunków przemysłowych krajowych przedłożył na przyszłą sesję sejmową wniosek dążący do pomnożenia szkół średnich zawodowych odpowiadających potrzebom kraju.

Marszałek otwiera rozprawę nad rezolucją p. Cieleckiego.

Przemawia p. Cielecki i wnosi na odsłanie swej rezolucji do komisji szkolnej

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca

Izba uchwała przekazanie rezolucyi p. Cieleckiego komisji szkolnej.

Marszałek odczytuje rezolucję p. Oleśnickiego, w następującem brzmieniu:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby:

1) jak najprędzej otworzył drugie gimnazjum we Lwowie z ruskim językiem wykładowym, — a dopóki to nie nastąpi, podzielił teraźniejsze ruskie gimnazjum we Lwowie na zakład główny i filialny pod osobnym zarządca i z osobnym stanem systemizowanych sił;

2) jak najprędzej przystąpił do budowy budynku na umieszczenie ruskiego gimnazjum we Lwowie;

3) w ruskiem gimnazjum w Przemyślu otworzył jeszcze po jednej paralelnej klasie w klasach I, II, V i VI i postarał się o odpowiedni lokal na ich umieszczenie;

4) w ruskiem gimnazjum w Kołomyi otworzył jedną klasę paralelną w klasie I. i postarał się o rozszerzenie budynku przez najem co najmniej czterech klas szkolnych i osobnej sali rysunkowej i gimnastycznej;

5) jak najprędzej załatwił wniesione z początkiem roku szkolnego 1905/06 prośby rodziców ruskich uczni gimnazjum w Brzeżanach, Stryju i Drohobyczu o zaprowadzenie klas paralelnych z ruskim językiem wykładowym;

6) w drodze przeniesienia nauczycieli zdolnych uczyć po rusku z polskich gimnazjów do ruskich uzupełnił brakujące w tychże ruskich gimnazyach miejsca ukwalifikowanych nauczycieli;

7) systemizowano w ruskich gimnazyach następujące nowe miejsca nauczycieli: w Tarnopolu jedno filologii klasycznej, jedno ruskiej mowy, jedno niemieckiej mowy, jedno historii i jedno matematyki; w Kołomyi: jedno języka niemieckiego, jedno matematyki; w Przemyślu także jedno języka niemieckiego i jedno matematyki;

8) jak najprędzej zarządził nakład wy-

zerpanych podręczników dla szkół średnich z językiem wykładowym ruskim, jak także wydanie nowego podręcznika psychologii i postarał się o ułożenie i wydanie słowników łacińsko-ruskiego i grecko-ruskiego;

9) ażeby dla przyszłego układu książek szkolnych dla ruskich szkół średnich utworzył permanentną komisję przy Radzie szkolnej krajowej, złożoną z fachowych pedagogów ze wszystkich gałęzi nauk wchodzących w zakres planu naukowego szkół średnich;

10) ażeby powołał i stale utrzymywał przy ministerstwie oświaty referenta dla ruskiego szkolnictwa z pomiędzy doświadczonych ruskich pedagogów, znających dokładnie stosunki i potrzeby ruskich szkół tak pod względem pedagogicznym, jak i dydaktycznym;

11) ażeby inspektorami dla ruskich szkół średnich ustanawiał tylko ludzi w ten sposób kwalifikowanych;

12) ażeby systemizował posady nauczycieli ruskiej mowy w gimnazyach w Jarosławiu, Jaśle, Kołomyi w I-szem gimnazjum, we Lwowie IV-tem V-tem i VI-tem gimnazjum, w Sanoku, w I-szem gimnazjum w Przemyślu i w I-szem w Tarnopolu. — w szkołach realnych: — w Jarosławiu, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie i Śniatynie, — i posady ruskich katechetów w gimnazyach w Jaśle, w I-em w Kołomyi, I-em w Przemyślu i w szkołach realnych w Jarosławiu, Lwowie, Stanisławowie i Śniatynie;

13) ażeby dla szkół średnich zachodniej Galicji, w których jest tylko mała ilość uczni gr. kat. obrządku, systemizował jedną posadę gr. kat. katechety, któryby drogą objeżdżania poszczególnych gimnazjów zaspakajał potrzeby religijne tych uczni i poznajamiał ich z nauką gr. kat. obrządku;

14) ażeby rozpisując konkurs na opróżnioną posadę nauki gr. kat. religii w gimnazjum III-ciem we Lwowie, umieścił w konkursie zastrzeżenie, że wykład tej nauki ma być ruski.

Marszałek otwiera rozprawę nad tą rezolucją i udziela głosu p. Oleśnickiemu

P. Oleśnicki przemawia i wnosi na odsłanie swej rezolucyi do komisji szkolnej.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba uchwała przekazanie tej rezolucyi p. Oleśnickiego komisji szkolnej.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w r. 1903/4, na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdawca p. Jaworski, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1903/4 przyjmuje się do wiadomości.

2. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby posady głównych nauczycieli przy seminariach nauczycielskich nadawano tylko kandydatom z egzaminem do szkół średnich.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby liczbę inspektorów krajowych pomnożył, — a posadę inspektora rolnictwa systemizował.

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najszybciej przystąpił do zakładania nowych seminariów nauczycielskich.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najszybciej przystąpił do budowy budynków dla seminariów nauczycielskich, przede wszystkim we Lwowie, Zaleszczykach, Sokalu i Tarnopolu.

Tem samem załatwionym został wniosek posła Kramarczyka i tow. w przedmiocie zmiany postanowień o przymusie szkolnym.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną i oznajmia, że do głosu zapisani są pp. Małachowski, Stojałowski, Bohaczewski, Brunicki, Stadnicki, Głębiński, Stapiński.

P. Małachowski na zapytanie Marszałka oznajmia, że przemawiać będzie *za* wnioskami komisji, a p. Stojałowski *przeciw* wnioskowi komisji.

Przemawia p. Stojałowski.

Przemawia p. Małachowski.

Marszałek oznajmia, że ma zamiar zamknąć posiedzenie, przedtem udziela głosu p. Rayskiemu.

P. Rayski odczytuje następującą deklarację:

Wysoki Sejmie!

Z granic państwa, w którym największe dziedziny ziem naszych, największa część narodu żyje wyzuta z praw obywatelskich i narodowych, dochodzą wieści, które zdają się zapowiadać doniosłe przemiany i koniec bezprawia.

W tej chwili, która da Bóg może będzie świtem sprawiedliwości dziejowej, my synowie jednego i nierozdzielonego narodu, zebrani na Sejm w tej dzielnicy, szlemy braćmiom z pod zaboru rosyjskiego gorące wyrazy nadziei.

Marszałek zamyka posiedzenie, oznaczając następne na dzień 6. listopada 1905 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 50 po południu.

Marszałek krajowy:

**S. Badeni w. r.**

Sekretarze:

**Mieczysław Urbański w. r.**  
**Kazimierz Lubomirski w. r.**